



Londyn, dnia 2.I.44r. Raymond Gram Swing : przegląd
ameryk.

Rok 1944 jest witany przez cały naród amerykański, jako rok zwycięstwa. Rok ub. przyniósł nam wprawdzie dużo korzyści, ale upłynął on jednak głównie pod znakiem przygotowań. Obecnie oświadczenia naszych najbardziej mądrodajnych osobistości, jak gen. Eisenhowera, sekretarza Stanu Hulla i głównodowodzącego floty adm. Kinga nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do, iż nasze kierownictwo wojsk. i polityczne liczy się ze zwycięstwem w Europie jeszcze w ciągu bieżącego roku. To przeświadczenie stało się niejako artykułem wiary naszego narodu. Z drugiej strony każdy przeciętny Amerykanin zdaje sobie z tego sprawę, że niebawem rozpoczną się gwałtowne walki i nasz udział w nich znacznie wzrośnie, a w następstwie ciężkie straty, które dotychczas przypadały w udziale tylko Rosji, spadną również i na nas. Mimo tego perspektywa walki i zwycięstwa działa porywająco.-

Nigdy jeszcze żadna demokracja nie stała w obliczu tylu czekających na rozwiązanie problemów, jak USA. Mamy w tym roku odnieść zwycięstwo, ale w tymże samym roku odbędą się wybory prezydenckie. Jak tu dokazać cudu, polegającego na zjednoczeniu narodu w obliczu wojny, gdy równocześnie będą się toczyły walki wyborcze?

Jasnym jest, że wynikają stąd ryzyka nie tylko dla samych USA., ale i dla wszystkich narodów zjednoczonych. Sprowadzenie wyborów jedynie do formalności po uprzednim uzgodnieniu kandydatury nie wchodzi w ogóle w rachubę.